

Kamil Sulej*

SPRAWOZDANIE Z VIII FESTIWALU
KATOLICKIEJ NAUKI SPOŁECZNEJ
ODPOWIEDZIALNOŚĆ SPOŁECZNA
(19-21 WRZEŚNIA 2024)

REPORT FROM THE 8TH FESTIVAL OF CATHOLIC SOCIAL TEACHING
SOCIAL RESPONSIBILITY (SEPTEMBER 19-21, 2024)

W dniach od 19 do 21 września 2024 r. w Warszawie odbył się VIII Festiwal Katolickiej Nauki Społecznej zatytułowany *Odpowiedzialność społeczna*, zorganizowany we współpracy z Fundacją Civitas Christiana. Jego motywem przewodnim było poznanie koncepcji odpowiedzialności społecznej w kontekście relacji społecznych, politycznych oraz gospodarczych.

Festiwal rozpoczęło przemówienie inauguracyjne prezesa zarządu Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” Kamila Suleja, który zwrócił uwagę na kryzys dotykający społeczeństwa doby obecnej, a przejawiający się m.in. brakiem relacji i braterstwa, prowadzącym w konsekwencji do dystansu pomiędzy ludźmi, społeczeństwami i narodami. Prelegent zauważył, że skutkiem ubocznym kryzysu jest brak zaufania oraz coraz większy niepokój. Postawy takie prowadzą do osobistej samotności i odczuwania ogromnej pustki, która może przerodzić się w destrukcyjne działanie wobec drugiego człowieka, przejawiające się manipulacją. Kamil Sulej podkreślił znaczenie katolickiej nauki społecznej, która czyni ludzi otwartymi na budowanie relacji opartych na godności człowieka, prawdzie i miłości.

Następnie głos zabrał abp Antonio G. Filipazzi, nuncjusz apostolski w Polsce, który zwracając się do uczestników Festiwalu, przypomniał o dwóch kluczowych aspektach:

* Kamil Sulej – historyk, sekretarz redakcji „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła”, prezes zarządu Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, ORCID: 0000-0003-3168-8592.

- 1) o naszych duchowych korzeniach – wszystko bowiem zaczyna się od relacji z Bogiem: w wierze, modlitwie, sakramentach. Nie jesteśmy tutaj tylko po to, by prowadzić intelektualne czy praktyczne działania. Wszystko, co robimy, musi wypływać z tego duchowego centrum. Jak mówił Jezus: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić”;
- 2) o jedności w Kościele – bycie częścią Kościoła oznacza troskę o jedność, szczególnie w podzielonym świecie. Podziały w Kościele często nie wynikają z wiary, ale z przyczyn ludzkich. Jeśli skupimy się na wymiarze nadprzyrodzonym, łatwiej będzie budować jedność między nami, staniemy się znakiem nadziei dla społeczeństwa, które jest dziś bardzo spolaryzowane.

Na zakończenie nuncjusz podkreślił, że od momentu rozpoczęcia posługi w Polsce modli się w trzech intencjach, w tym o jedność wewnętrzną w Kościele.

Podczas inauguracji głos zabrał także bp Marian Florczyk, przewodniczący Rady ds. Społecznych KEP, który podkreślił, że w obecnej sytuacji społeczno-politycznej jesteśmy przynaglani, by przywoływać wartość, jaką jest odpowiedzialność. Trzeba stawiać pytanie o odpowiedzialność Polaków, każdego polityka czy obywatela za wszystko, co dotyczy życia społecznego i życia indywidualnego każdego człowieka.

Następnie ks. Dariusz Wojtecki, asystent krajowy, odczytał list od papieża Franciszka, w którym papież wyraził nadzieję, że czas pogłębionej, wspólnej refleksji nad kwestiami społecznymi w naszej Ojczyźnie oraz nowe spojrzenie na doktrynę w relacji realizmu życia, zaowocuje konkretnymi, twórczymi zmianami w Polsce. Zauważył, że katolicka nauka społeczna w centrum stawia godność osoby ludzkiej i jej prawa, dlatego pierwszym punktem odniesienia w poszukiwaniu najlepszych rozwiązań dla życia społecznego jest Ewangelia. Papież pobłogosławił organizatorów i uczestników Festiwalu, życząc otwartości na światło Ducha Świętego.

Obrady VIII Festiwalu Katolickiej Nauki Społecznej zostały podzielony na trzy części tematyczne: wykłady inauguracyjne, debaty eksperckie oraz warsztaty. Całość uzupełniała uroczysta gala, wyróżniająca publikację z zakresu nauk społecznych oraz przedsiębiorców realizujących zasadę dobra wspólnego.

Pierwszy wykład inauguracyjny, zatytułowany *Podmiotowość i odpowiedzialność w czasach współczesnego kryzysu cywilizacyjnego. Działania katolickiej nauki społecznej* wygłosił prof. Krzysztof Wielecki. Podkreślił w nim, że kryzys cywilizacyjny jest czymś więcej niż przypadkowym zbiegiem kryzysów w różnych dziedzinach: małżeństwa, nauki, uniwersytetu, gospodarki, finansów, Kościoła czy moralności. Mamy bowiem do czynienia z wielką zmianą cywilizacyjną. Takie zmiany zdarzają się bardzo rzadko – być może dwie lub trzy w całej historii ludzkości. Dodał, że zmiany w cywilizacji zachodzą bardzo szybko, a towarzyszy im kryzys zdrowia psychicznego, a zwłaszcza wzrost liczby przypadków depresji, przestępstw dokonywanych z okrucieństwem oraz frustracja społeczna. Wynika to

z utraty punktu oparcia, którym jest Bóg. Postawa taka to nic innego jak sekularyzacja, która prowadzi do zaniku postaw transcendentnych, które dawały człowiekowi sens życia. Podczas wystąpienia prof. Wielecki dodał, że najpowszechniejszą nerwicą naszych czasów jest narcyzm, czyli pozorna miłość do siebie, kryjąca brak poczucia własnej wartości i miłości. Według prelegenta kryzys cywilizacyjny niszczy indywidualne i zbiorowe horyzonty odniesienia – przekonania ontologiczne, epistemologiczne i etyczne. Człowiek coraz częściej nie wie, czy świat ma sens, czy istnieje dobro i zło, czy jest w stanie cokolwiek zrozumieć. Na zakończenie prof. Wielecki podkreślił, że katolicka nauka społeczna odgrywa kluczową rolę w towarzyszeniu człowiekowi w tym kryzysie, ponieważ jej zadaniem jest zrozumienie tego kryzysu i jego głębokich przyczyn, wskazanie dróg wyjścia przez powrót do wartości transcendentnych oraz nadawanie nowym zmianom cywilizacyjnym takiego charakteru, który pomoże człowiekowi odnaleźć sens i nadzieję.

Pierwszy dzień festiwalowych obrad zakończyła gala nagrody *Bonum et Lucrum*, którą otrzymał Piotr Her, prezes Zarządu Spółki SuperDrob S.A. Wyróżnienie za najlepszą publikację trafiło do rąk prof. Rafała Łatki za prace redakcyjne nad wydaniem *Słownika biograficznego polskiego katolicyzmu społecznego*. Wieczór uświetnił koncert Krzysztofa Antkowiaka, który zaprezentował utwory do tekstów śp. ks. Piotra Pawlukiewicza.

Drugi dzień Festiwalu Katolickiej Nauki Społecznej rozpoczął się od Mszy św., której przewodniczył bp Marian Florczyk w koncelebrze z bp. Jackiem Grzybowskiem oraz kapłanami przybyłymi na to wydarzenie.

Część merytoryczną otworzył ks. prof. Piotr Mazurkiewicz z wykładem wprowadzającym, w którym zauważył, że w abstrakcyjnym świecie ludzi wolnych od skutków grzechu pierworodnego, ale jednocześnie pozbawionych sumienia, łatwo dochodzi do dehumanizacji. Dotyka to tych, którzy nie wpisują się w ogólną wizję lub sprzeciwiają się budowie utopii. Obecna rzeczywistość, zamiast polityki opartej na cnocie umiarkowania, realizuje politykę opartą na mitach i maksymalistycznych hasłach, które bywają moralnie niebezpieczne. Podkreślił, że polityka wymaga kompromisu, który jest wyrazem moralności. W kontekście zaangażowania katolików w politykę dodał, że istnieją wartości nienegocjowalne, w których katolików obowiązuje jednomyślność. Przykładem są głosowania dotyczące ochrony życia czy instytucji małżeństwa. W takich sytuacjach wszyscy katolicy powinni być jak jedna wirtualna partia katolicka. Ks. Mazurkiewicz jako lekarstwo na dramatyczną chorobę polskiej polityki wymienił poszukiwanie tego, co nas łączy, wspólnych kryteriów oceny i sprawiedliwość. Wskazał również, że powinniśmy ugasić falę nienawiści, ponieważ tylko przebaczenie i pojednanie prowadzi do odbudowania wspólnoty. Na zakończenie dodał, że szczególnie dzisiaj musimy wykazać się cierpliwością i determinacją, skoncentrowaną na budowaniu wzajemnych relacji.

W pierwszej debacie drugiego dnia Festiwalu pt. *Antidotum dla wspólnoty – odpowiedzialność społeczna w biznesie* udział wzięli: Maria Virginia Solis Wahnish, prof. Luigino Bruni oraz Markus Krienke. Debatę moderowała Magdalena Szymaszek-Naumiuk.

Prof. Luigino Bruni odniósł się do kondycji współczesnych wspólnot i ich odpowiedzialności w biznesie oraz do tematu daru. Dar to zawsze akt wolności, który nie jest zawarty w umowie czy kontrakcie. We Włoszech są dwa słowa na określenie daru – *regalo*, czyli «prezent», które ma swoje źródło w tradycji królewskich darów, oraz *dono*, które ma głębsze znaczenie i odnosi się do biblijnej koncepcji daru. W świecie biznesu dar objawia się w codziennej pracy ludzi – pielęgniarki, nauczyciela czy nawet dyrektora firmy. To ich zaangażowanie, entuzjazm i oddanie. Nie można bowiem kupić niczyjego entuzjazmu i pasji. To człowiek decyduje, czy podaruje te cechy innym ludziom. Podobnie jest w firmach – dar pracowników jest nieoceniony, ale nie można go wymusić. Biznes może jedynie stworzyć warunki, w których pracownicy sami zechcą się dzielić swoim darem.

Maria Virginia Solis Wahnish zauważyła, że tradycyjna gospodarka koncentruje się głównie na maksymalizacji zysku, co często prowadzi do marginalizacji i wykluczenia. Jednak gospodarka może być także narzędziem, które wspiera rozwój wspólnot i odpowiada na ich potrzeby. Pracując w różnych misjach w Argentynie, mówczyni widziała, jak wspólnoty peryferyjne zyskiwały dzięki projektom opartym na wartościach ewangelicznych, dlatego uważa, że przedsiębiorstwa wspólnotowe powinny kierować się wartościami, które promują ludzką godność i solidarność. Należy również pamiętać, że dar w gospodarce to nie tylko coś materialnego – to także czas, zaangażowanie i empatia, które mogą zmienić rzeczywistość społeczną.

Markus Krienke, odnosząc się w swoim wystąpieniu do głównego zagadnienia debaty, dodał, że dar i wolność są kluczowe w każdej wspólnocie, w tym także w świecie biznesu. Problem polega na tym, że współczesne korporacje często traktują pracowników jako zasoby, które można zmotywować tylko poprzez wynagrodzenie. To błędne podejście, które ogranicza potencjał ludzki. Dar w biznesie jest możliwy tylko wówczas, gdy istnieje przestrzeń na wolność i zaangażowanie. Firmy, które traktują swoich pracowników z szacunkiem, jako pełnoprawnych członków wspólnoty, zyskują znacznie więcej niż tylko efektywność produkcji. Istnieje także potrzeba głębszej refleksji nad wpływem technologii na relacje międzyludzkie – coraz częściej technologia nas od siebie oddala, zamiast zbliżać. To wyzwanie, które wymaga od nas wszystkich większego zaangażowania moralnego i świadomego podejścia do wartości w biznesie.

Kolejna debata pt. *#wolność społeczna*, w której udział wzięli: Aneta Liberacka, Michał Płociński oraz Barbara Stanisławczyk, została poprowadzona przez Piotra Sutowicza. Uczestnicy zauważyli, że mechanizm kierowania ludźmi teoretycznie wolnymi polega na wrzucaniu w przestrzeń publiczną kalek myślowych,

sloganów i potrzeb, co stanowi problem. Debata publiczna obecna w mediach toczy się za pomocą podsuniętych tematów, które nie sprawiają, że stajemy się autentycznie wolni. Dr Barbara Stanisławczyk zauważyła, że ta pułapka prowadzi do tego, że taki mikrokosmos człowieka oderwanego od wszelkich wartości, od przynależności do społeczeństwa, do narodu, do jakiejś grupy, sprawia, że jest on absolutnie zagubiony. Taki człowiek często sięga po środki farmakologiczne, po pomoc psychoterapeutów, ponieważ on sam nie jest w stanie zdefiniować sobie i świata, jaki proponuje np. chrześcijaństwo czy inne systemy religijne.

Michał Płociński podkreślił, że istnieje pewien problem z nową cenzurą i z autocenzurą. Rozważanie tego tematu nie może opierać się na XX-wiecznym pojęciu cenzury, funkcjonującym ćwierć wieku temu. Jak daleko jesteśmy w cyfrowej rewolucji? Istnieją duże różnice pokoleniowe w tym, co się uważa za nowoczesność. Dzisiaj nie tworzy się mediów tak jak kiedyś. Nie mamy już takiej kontroli nad twórczością. Wszystkie informacje w jednej chwili trafiają do odbiorców.

Uczestnicząca w debacie Aneta Liberacka zauważyła, że ludzie, którzy „urodzili się ze smartfonem w ręku” zupełnie inaczej myślą. Ich postawa charakteryzuje się wolnością słuchania, ponieważ mają wzrok przykuty do ekranu, co sprawia, że czytają coraz mniej. Żyją w świecie, w którym zewsząd docierają do nich bodźce, dążą do tego, aby wszyscy ich znali i lubili. Aneta Liberacka dodała, że konieczne jest przeciwdziałanie takim postawom i zjawiskom.

Drugi dzień Festiwalu Katolickiej Nauki Społecznej zakończyła debata ekspercka pt. *Państwo egoistów czy wspólnota?*, w której udział wzięli prof. Agnieszka Nogal, prof. Zdzisław Krasnodębski oraz Dariusz Karłowicz, natomiast moderatorem był dr Dawid Kostecki.

Prof. Agnieszka Nogal na pytanie, jak współcześnie definiujemy państwo oraz jakie są jego przymioty, odpowiedziała, że mamy problem z pojęciem suwerenności, stosując przy tym określenie Webera, że państwo ma monopol na stosowanie przemocy przy jednoczesnym monopolu na budowanie porządku prawnego. Dodała, że jest to wola prawotwórcza, czyli suwerenna. W tym procesie potężnym graczem jest Unia Europejska i inne organizacje międzynarodowe, które wpływają na tę suwerenność poprzez rozmaite narzędzia prawne, legislacyjne, traktaty międzynarodowe, wewnętrzne reguły. Współcześnie mamy problem z określeniem tego, kto jest suwerenem.

Następnie głos zabrał prof. Zdzisław Krasnodębski, który nawiązał do wystąpienia prof. Agnieszki Nogal, wskazując, że dzisiaj zanika tożsamość państw. Najistotniejsze są rozmywające się formy państwa, w tym jego suwerenność, ale z drugiej strony istnieje pewna forma państwa, która staje się obowiązkowa, tj. liberalna demokracja. Podkreślił, że współczesnym zadaniem państwa, jako demokracji liberalnej, jest ochrona różnorodności, wolności swobodnego wyboru oraz umożliwianie samorozwoju jednostki. Według prelegenta przez ostatnich osiem lat w Polsce nie żyliśmy w demokracji liberalnej, ponieważ była ona zagrożona

autorytaryzmem, na szczęście przyszła nowa zmiana polityczna, która jej broni. Na zakończenie prof. Krasnodębski dodał, że obecnie w myśli europejskiej panuje przekonanie, że największym zagrożeniem i źródłem zła było państwo narodowe w kontekście narodu politycznego, a nie etycznego. Nowa forma, którą chce się nadać Europie, jest formą zwróconą przeciwko tak rozumianemu państwu.

Dariusz Karłowicz zauważył, że współcześnie istniejący porządek prawny nie odzwierciedla rzeczywistych struktur ustrojowych. Zauważył, że istotnym napięciem, z którym mamy dzisiaj do czynienia, jest napięcie pomiędzy funkcjonalną arystokracją a ludem, która po 80 latach przekształciła idee rządów prawa w rządy ludzi, którzy posługują się prawnikami. To jest źródło ogromnych napięć – państwo prawa stało się instrumentem represjonowania ludu.

W trzecim dniu Festiwalu Katolickiej Nauki Społecznej odbyły się praktyczne szkolenia adresowane do nauczycieli religii oraz liderów organizacji pozarządowych. Pierwsze, pt. *Fake news w pracy katechety. Geneza, istota, przeciwdziałanie*, poprowadziła dr Klaudia Rosińska, drugie, pt. *Planowanie i osiągnięcie celów* – Sylwia Idzi.

Tegoroczna edycja Festiwalu Katolickiej Nauki Społecznej zdominowana został przez tematykę odpowiedzialności społecznej w kontekście państwowym i prawnym oraz kryzysu, który jej towarzyszy. Rozważano także takie zagadnienia jak: suwerenność, problemy z cenzurą i autocenzurą oraz autonomia. Omówiono kwestie dobrze prowadzonego biznesu, który poprzez zaangażowanie pracowników zyskuje efektywność w produkcji.

Festiwal pozostaje ważną przestrzenią do wymiany poglądów. Jego celem jest otwarcie dyskusji społecznej, promocja katolickiej nauki społecznej oraz integracja środowisk zatroskanych o dobro wspólne.

